

KATARZYNA TKACZYK-RYMANOWSKA*

KONSTYTUCYJNA WOLNOŚĆ
UZEWNĘTRZNIANIA PRZEKONAŃ RELIGIJNYCH
A POSIADANIE I UŻYWANIE KONOPI
(INNYCH NIŻ WŁÓKNISTE) W CELACH RYTUALNYCH

The constitutional freedom to manifest religious beliefs and possessing
and using cannabis (other than hemp) for ritual purposes

Streszczenie: Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy posiadanie na potrzeby swoich praktyk religijnych środka odurzającego (konkretnie konopi), jest dozwolone w świetle przepisów konstytucyjnych gwarantujących wolność sumienia i religii, prawo do uzewnętrzniania swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę i uczestniczenie w obrzędach oraz zakazujących zmuszania do nieuczestniczenia w obrzędach religijnych. Wolność sumienia nie jest pojęciem tożsamym z wolnością praktykowania określonej religii. Z brzmienia Konstytucji wynika, iż wolność uzewnętrzniania przekonań może zostać ograniczona ze względu na m.in. zdrowie, moralność czy porządek publiczny. W konsekwencji Autorka zajmuje stanowisko, iż wolność religii jest co prawda ważna w katalogu praw i wolności człowieka, ale jej część w postaci uzewnętrzniania przekonań musi niejednokrotnie ustąpić przed dobrem wyższego rzędu. Stąd konstatacja, iż brak jest podstaw do uznawania procesu celowego wprawiania się w stan odurzenia za kult religijny korzystający z ochrony konstytucyjnej.

Słowa kluczowe: konopie; odurzenie; kult religijny; Konstytucja RP

Abstract: The article examines the question whether possession of an intoxicating drug (specifically cannabis) for the purposes of one's religious practice is allowed in the light of the constitutional provisions that guarantee freedom of conscience and

* Dr, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, Rzeszowska Szkoła Wyższa, ul. Cegielniana 14, 35-310 Rzeszów, e-mail: drkatarzynarymanowska@gmail.com. ORCID 0000-0002-5503-0624.

religion as well as the right to manifest one's religion by religious worship, prayer and participation in rituals and that prohibit compelling anyone not to participate in religious rituals. Freedom of conscience is not the same concept as the freedom to practice a particular religion. It follows from the Constitution that the freedom to express one's beliefs may be limited due to, inter alia, health, morality or public order. Therefore, the author takes the position that although freedom of religion is an important right among other human rights and freedoms, the right to manifest one's beliefs must often give way to a higher-order good. Hence the conclusion that there are no grounds to consider the process of deliberate intoxication as religious worship that enjoys constitutional protection.

Key words: cannabis; intoxication; religious worship; Constitution of the Republic of Poland

I

Posiadanie i używanie kontrolowanych środków psychoaktywnych (np. konopi innych niż włókniste) odgrywało i odgrywa nadal, wbrew zakazom, dużą rolę w życiu wielu ludzi. Jak twierdzi S. Walton, odurzenie należy do grupy różnorodnych doświadczeń kształtujących ludzką świadomość i jej historyczny rozwój, ale zarazem podlega ono coraz gwałtowniejszemu prawnemu, kulturowemu i religijnemu potępieniu¹. Z perspektywy historii ludzkości zwłaszcza spożywanie konopi² w celach duchowych, czy wężziej – religijnych, zazwyczaj nie spotykało się z akceptacją i postrzegane było jako wynaturzenie nieliczące z godnością człowieka³. Akcentowane w XVIII w. hasła wolności poglądów i wierzeń religijnych w ciągu na-

¹ Walton 2017, 9, 233, 367. Szczegółowo aspekt historyczny omawia też Petrović 1988, 5 i n.

² W całym opracowaniu pisząc o konopiach mam na myśli konopie narkotyczne.

³ Ciekawych informacji dostarczył w ubiegłym roku „Tel Aviv Journal” wskazując, że w Izraelu archeolodzy odkryli ślady marihuany w świątyni Tel Arad, co może oznaczać, iż starożytni mieszkańcy używali tego narkotyku w ramach rytuału religijnego. Byłoby to najstarsze potwierdzone źródło wskazujące na rytualne używanie konopi: Ariea, Rosenb, Namdar 2020, 5–28. Inne stare kultury (np. zamieszkujące obecne tereny Meksyku, Grecji) wykorzystywały także w celach religijnych różne halucynogeny (grzyby). Zob. Petrović 1988, 10 i n.

stępnych stuleci doprowadziły, co prawda, w wielu krajach do zrównania w prawach osób wierzących i niewierzących, do przyzwolenia na swobodne praktykowanie swojej religii, jeśli nie zakłócało to porządku publicznego, ale nie niosły one ze sobą wyraźnie wyartykułowanych zmian dotyczących traktowania odurzania się jako dążenia do *sacrum* związanego z wyznawaną religią, określonym światopoglądem czy przynależnością do grupy wyznaniowej⁴. Takie podejście znalazło swój wyraz w regulacjach prawnych, które od samego początku funkcjonowania ustawodawstwa narkotykowego w Polsce zabraniały posiadania substancji odurzających, w tym konopi, bez względu na powód ich posiadania (z wyjątkiem celów medycznych).

W niektórych religiach konopie uznawano za rośliny święte, a ich zażywanie odbywało się w ramach rytuału religijnego⁵. U Scytów konopie odgrywały rolę obrzędową (np. jako składnik kadzidła w ceremoniach pogrzebowych)⁶. W najstarszych księgach hinduizmu konopie zaliczono do jednej z pięciu świętych roślin, które posiadają działanie mistyczne⁷. Dzięki temu zostały w Indiach otoczone szczególną czcią, a ich zażywanie stało się znakiem jedności człowieka z bogiem i źródłem religijnego natchnienia⁸. Budda, w drodze do oświecenia, karmił się tylko jednym nasionkiem konopi dziennie⁹, co stanowi jeden z powodów, dla których często przedstawia się go z liśćmi konopi. Używanie konopi buddyści zaczęli traktować jako pomocne w medytacji, ponieważ – jak się utrzymuje – marihuana zwiększa świadomość podczas modlitwy i różnych ceremonii¹⁰.

⁴ Lelental 1989, 141 i n.

⁵ Kowalik, Słowiński 2019, 271.

⁶ Molenda 2016, 63; Benetowa 1936, V3.

⁷ Maisto, Galizio, Connors 2000, 302. Kowalik, Słowiński 2019, 271. Poemat hinduski Rīgveda, uważany przez wyznawców za najstarsze i największe dzieło religijne, w wielu psalmach wychwala działanie hinduskiego świętego napoju – *somy*, w którego skład wchodziły konopie indyjskie. Zob. Petrović, 1988, 9; Ren, Tang, Wu, Spengler, Jiang, Yang, Boivin 2019, 3. Jak podaje literatura, bramini także w czasie nabożeństw odurzali się substancją zwaną *bhang* (były to konopie indyjskie). Rolę i działanie *bhangu* szczegółowo opisuje Rogala 1983, 53.

⁸ McKenna 2007, 168, 172.

⁹ Voeks 2014, 55.

¹⁰ <https://www.canvory.blog/pl/2018/11/28/cannabis-in-den-verschiedenen-weltreligionen/> [dostęp: 12.05.2021].

Wczesne teksty taoistyczne wskazywały na używanie konopi indyjskich w rytualnych kadziach. Jak głoszono, konopie powinny być wykorzystywane do eliminacji pragnień i osiągnięcia stanu naturalności¹¹.

W południowej części Afryki Środkowej konopie uznawane są za święte i wiązane z wieloma zwyczajami religijnymi i społecznymi¹². Marihuana uznawana jest tam za magiczną roślinę dającą uniwersalną ochronę przed wszystkimi demonami, jest także symbolem pokoju i przyjaźni. Współcześnie członkowie Ruchu Rastafari uznają palenie marihuany za element oddawania czci Bogu i praktyk medytacyjnych¹³, konopie zaś traktują jako świętą roślinę, o której mowa w Biblii¹⁴. W ich przekonaniu palenie marihuany to „sakrament”, który oczyszcza ciało i umysł, powiększa świadomość i ułatwia medytację, pomaga w kontemplacji i osiągnięciu komunii z Bogiem¹⁵. Akt palenia *ganji* (choć nie jest to nakaz¹⁶) to dla niektórych Rastafarian „forma związana z religijnym obrzędem, pomagająca lepiej zrozumieć Biblię oraz widzieć prawdziwe znaczenie życia”¹⁷.

¹¹ Tamże.

¹² Walton 2017, 233, 363. S. Walton pisze także o halucynogenach używanych w przeszłości do rytuałów religijnych w Europie (np. w Finlandii), a także Azji, Afryce, na Pacyfiku.

¹³ Bona 2010, 55, 58–59.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ „To dzięki temu świętemu sakramentowi potrafią sięgnąć w głąb mądrości i odkryć objawienie Boga”. Pretorius 2006, 14–15.

¹⁶ Wyraźnie należy zaznaczyć, iż członkowie ruchów religijnych korzystających ze środków psychoaktywnych w celu odurzenia (choćby Rastafarii czy Santo Daima, mające swoich wyznawców i w Polsce), są w stanie praktykować swoją religię bez używania takich środków, gdyż ich stosowanie w ramach czynności rytualnych nie jest obowiązkowe. Zatem zakaz używania marihuany (Rastafarii) czy DMT (Santo Daima) nie uniemożliwia im sprawowania rytuałów. Zob. Bona 2010, 55, 58–59 oraz decyzja ETPC z dnia 6 maja 2014 r., *Alida Maria Fränklin-Beentjes i CEFLU-LUZ da Floresta przeciwko Holandii*, skarga nr 28167/07, [https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22itemid%22:\[%22001-144549%22\]}](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22itemid%22:[%22001-144549%22]}) [dostęp: 29.11.2021].

¹⁷ Bona 2010, 55. Autorka zaprezentowała także wyniki badań, przeprowadzonych co prawda ponad 10 lat temu, ale ukazujących interesujący obraz (statystyczny) stosunku osób związanych z ruchem do palenia marihuany. Wynika z nich, iż zaledwie 20% deklarujących używanie marihuany, traktuje ten akt jako rytuał „religijny” i potrzebuje go do duchowego rozwoju i medytacji, 15% pali marihuane, gdyż jest to element rastafariańskiej ideologii, cała reszta zaś deklarujących używanie marihuany pali ją bez jakiegokolwiek związku z przyjętą przez siebie ideologią (dla przyjemności i dobrej zabawy). Bona 2010, 58–59.

W ubiegłym stuleciu powstało także wiele ruchów znanych jako sekty „New Age”. Należą do nich np. THC Ministries, Cannabis Assembly, Temple 420, Free Marihuana Church of Honolulu, First Church of Cannabis¹⁸. Traktują one używanie marihuany jako element *sacrum*, co jest legalne np. w USA z uwagi na fakt, że używanie konopi w celach religijnych jest tam dozwolone.

Oczywistym jest, że przynależność do określonej grupy religijnej czy społecznej czy też utożsamianie się z jej poglądami na życie nie zwalnia jej zwolenników od przestrzegania istniejącego w danym kraju porządku prawnego. Także Polska jako demokratyczne państwo prawa gwarantuje różnorodność kulturową i duchową swoich obywateli i nie może zakazać takiej formy indywidualnego praktykowania, która ze swej istoty nie zagraża wartościom, które zgodnie z normami konstytucyjnymi uzasadniają ograniczenie wolności i praw człowieka. Wolność sumienia jako zdolność oceny własnego postępowania, moralnej odpowiedzialności za siebie i wobec otaczającego świata, oznacza przyznanie człowiekowi zdolności osądu własnego postępowania i jego skutków¹⁹. Wolność sumienia nie jest jednak pojęciem tożsamym z wolnością praktykowania określonej religii. Szeroko rozumiana wolność w zakresie wyznawania i uzewnętrzniania swojej religii nie ma charakteru absolutnego. Niewątpliwie pozwala ona inaczej patrzeć na motywy działań zwolenników idei „świętego zioła”, ale też budzi wątpliwości w kontekście regulacji art. 53 Konstytucji RP²⁰ oraz art. 62 ust. 1 (ale też i art. 63 ust. 1) ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii²¹. Innymi słowy, wątpliwe jest, czy posiadanie²²

¹⁸ <https://www.canvory.blog/pl/2018/11/28/cannabis-in-den-verschiedenen-weltreligionen/> [dostęp: 09.05.2021].

¹⁹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 listopada 2014 r., SK 55/13, OTK-A 2014, Nr 10, poz. 111.

²⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

²¹ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 2050.

²² Nie jest przedmiotem mojego zainteresowania ani analiza konstytucyjności kryminalizacji samego „posiadania” w rozumieniu powołanego w tekście art. 62 ustawy, ani szczegółowe rozważania w zakresie wykładni takich pojęć, jak „posiadanie” i „używanie” narkotyków czy „odurzanie się”. Na ten temat zob. Tkaczyk-Rymanowska 2020a, 2020b, 2021a, 2021b.

(albo uprawianie) na potrzeby swoich praktyk religijnych środka odurzającego (konkretnie konopi), należy uznać za dozwolone w świetle przepisów konstytucyjnych gwarantujących wolność sumienia i religii oraz prawo do uzewnętrzniania swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach oraz zakazujących zmuszania do nieuczestniczenia w obrzędach religijnych²³.

II

Wolność wyznania (religii) jest bez wątpienia fundamentalną wolnością człowieka. Obowiązek jej poszanowania jest ściśle związany z ochroną przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, która stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela (art. 30 Konstytucji RP). Godność człowieka jest wartością transcendentną²⁴. Stanowi aksjologiczną podstawę i przesłankę całego porządku konstytucyjnego²⁵. Wolność religii, postrzegana na gruncie cywilizacji europejskiej jako jeden z podstawowych przejawów wolności osoby, kształtowała się stopniowo, w toku wielu długotrwałych procesów filozoficznych, kulturowych i prawnych²⁶. Współcześnie wolność wyznania (religii), ujmowana łącznie z wolnością sumienia, zajmuje centralne miejsce w katalogach podstawowych wolności i praw jednostki²⁷. Przewidziana została w art. 18 Powszechnej

²³ Podobnym problemem dotyczącym zakresu praktyk religijnych zajmował się TK w kontekście uboju rytualnego, zajmując kontrowersyjne stanowisko (z licznymi głosami odrębnymi), że ubój rytualny podlega ochronie w ramach wolności religijnej, tj. iż zakaz uboju rytualnego na potrzeby gmin żydowskich jest niekonstytucyjny. Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13, OTK-A 2014, Nr 11, poz. 118.

²⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK-A 2003, Nr 3, poz. 19.

²⁵ Garlicki (red.) 2003, 2–3.

²⁶ Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., U 10/07, OTK-A 2009, Nr 11, poz. 163, podkreślił, że wolność wyznania (religii) stanowi element konieczny demokratycznego państwa prawnego. W uzasadnieniu tego judykatu szeroko przedstawiono genezę oraz współczesną treść omawianej wolności.

²⁷ Zob. cytowany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13.

Deklaracji Praw Człowieka²⁸. Znalazła swój wyraz również w art. 18 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych²⁹. Gwarancję wolności myśli, sumienia i wyznania (religii) stanowi także art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka³⁰ oraz art. 10 Karty Praw Podstawowych UE³¹.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) podkreśla się, że omawiana wolność jest jednym z fundamentów pluralistycznego społeczeństwa demokratycznego. W swoim religijnym wymiarze wolność ta jest jednym z najistotniejszych elementów tworzących tożsamość wyznawców i ich koncepcje życia, ale jest też wartością dla ateistów, agnostyków, sceptyków i osób indyferentnych w stosunku do wiary³². ETPC przyjmuje, że podczas gdy wolność wyznania jest przede wszystkim sprawą sumienia jednostki, pociąga ona także za sobą wolność uzewnętrzniania wyznania. Świadczenie słowem i czynem o prawdach swojej wiary jest powiązane z istnieniem przekonań religijnych. Państwo ma obowiązek pełnić funkcję bezstronnego i neutralnego organizatora praktykowania różnych wyznań. Obowiązek ten jest „nie do pogodzenia z jakąkolwiek kompetencją państwa do dokonywania oceny zasadności przekonań religijnych lub sposobów, za pomocą których są one wyrażane”³³. Należy jednak podkreślić, że ETPC uznaje, iż nie jest władny do formułowania jednoznacznych definicji religii twierdząc, że jest to sprawa ustawodawstw krajowych, choć przyjmuje dość szeroką interpretację tego pojęcia (uznając np. za ugrupowanie religijne druidów czy sektę Moona)³⁴.

²⁸ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r., w: Przyborowska-Klimczak 2003, 166–171.

²⁹ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

³⁰ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

³¹ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 326 z 7.06.2012 r.

³² Zob. powołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13, oraz wskazane tam orzecznictwo ETPC.

³³ Tamże.

³⁴ Wróbel, Zoll 2017, 631 (pkt 3).

Artykuł 53 Konstytucji RP dotyczy ochrony duchowej sfery podmiotowości człowieka – sumienia i wiary, która zasadniczo nie powinna być naruszana. Dla ustawodawcy wynika stąd obowiązek poszanowania tej wartości jako podlegającej ochronie wolności osobistej, lecz również jako zasady ustrojowej, co jeszcze bardziej zwiększa jej wagę³⁵. Konstytucyjne prawa wolnościowe zakładają nie tylko wolność od nieuzasadnionych nakazów i zakazów prawnych, ograniczających swobodę jednostki, jak i wolność od nieuzasadnionego stosowania środków przymusu fizycznego, ale również wolność od innych nieuprawnionych form ingerencji w sferę prawnie chronionych dóbr jednostki w celu ograniczenia swobody kształtowania jej postępowania zgodnie z dokonaniem przez nią wyborem³⁶. W omawianym przepisie konstytucyjnym umieszczono jednak również szereg postanowień odnoszących się do różnych przejawów tej wolności, jakim może być indywidualne (także prywatne) uzewnętrznianie religii m.in. przez określone czynności rytualne³⁷. Manifestacja przekonań religijnych jest prawem człowieka i może ona przebiegać w różny sposób i przybierać różne formy³⁸. Formami uzewnętrzniania religii mogą być zatem: udział w różnego rodzaju ceremoniach religijnych, nabożeństwach, pogrzebach czy innych czynnościach mających na celu oddawanie czci Bogu, w tym składanie ofiar, odmawianie modlitw czy powstrzymywanie się od spożywania określonych potraw (lub też właśnie ich spożywanie)³⁹. Istotą tych czynności jest to, iż polegają one na wypełnianiu pewnych obrzędów, rytuałów, formalnie uznanych w danej społeczności⁴⁰. Słusznie

³⁵ Sarnecki 2003, komentarz do art. 53 ust. 1–2.

³⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2006 r., SK 45/04, OTK-A 2006, Nr 2, poz. 15.

³⁷ W języku polskim słowo „rytuał” oznacza zespół czynności stanowiących ustaloną formę zewnętrzną społecznie doniosłego aktu, uroczystości bądź ceremonii (zob. Sobczak 2013, 412). W znaczeniu potocznym – zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* – jest to natomiast „ustalona forma symbolicznych czynności, składających się na obrzęd religijny, praktyki magiczne lub podniosłą uroczystość” (<https://sjp.pwn.pl/sjp/rytual;2574622.html> [dostęp: 13.05.2021]). Z kolei czynności rytualne są działaniami wpływającymi z potrzeb religijnych, stanowiącymi zwykle część obrzędów, których dopełnienie jest dla wyznawcy określonej religii świadectwem wierności jej doktrynie (zob. Sobczak 2013, 383).

³⁸ Olszówka 2016, 1266.

³⁹ Tamże; Mezglewski 2010, 430–431.

⁴⁰ Mezglewski 2010, 433.

twierdzi się w doktrynie, że jakkolwiek każdy ma prawo postępować zgodnie z zasadami wyznawanej religii⁴¹, to jednak nie każde takie zachowanie (motywowane religijnie) korzysta z wolności, a tym samym podlega ochronie prawnej⁴².

Przenosząc powyższe na grunt zagadnień związanych z posiadaniem (uprawą) konopi zaznaczyć należy, iż można mieć wątpliwości, czy przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dotyczą kwestii *stricte* wyznaniowych, bo przecież nie zostały dokładnie w tym celu ustanowione. Przedmiotem ustawy jest przeciwdziałanie narkomanii, któremu służyć ma stworzenie ram instytucjonalnych i obciążenie określonych podmiotów zadaniami w zakresie zapobiegania naruszeniom prawa dotyczącego obrotu, wytwarzania, uprawiania, przerabiania i posiadania substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii. Z tego choćby względu mogą się pojawić wątpliwości, czy art. 62 ust. 1 i art. 63 ust. 1 ustawy, penalizując sprzeczne z ustawą posiadanie czy uprawę konopi, w sposób bezpośredni ingeruje w swobodę praktyk religijnych. Co prawda istnieje możliwość powołania się na wolność religii osób wywodzących swe przekonania z różnych systemów religijnych. Nie oznacza to jednak, że sama deklaracja osoby co do religijnego charakteru danego przekonania, w tym wypadku „palenia trawki”, automatycznie przesądza o konieczności zaakceptowania takiej kwalifikacji i objęcia danego przekonania ochroną konstytucyjną⁴³.

⁴¹ Jak twierdzi M. Derlatka: „Regulacje prawne siłą rzeczy mogą odnosić się jedynie do [...] sfery [...] zewnętrznej, ponieważ sfera uczuć, przekonań, upodobań, nieartykułowana i niemanifestowana przez jednostkę, nie poddaje się oddziaływaniu żadnych norm prawnych. Nawet najokrutniejszy fanatyk, stojący na czele danego państwa, nie zmusi wyznawców innych religii do zaprzestania wyznawania ich wiary, gdyż poza likwidacją miejsc kultu i zakazem publicznych praktyk religijnych musi powtórzyć za Zygmuntem Augustem: «nie jestem królem waszych sumień»”. Derlatka 2016, 118.

⁴² Mezglewski 2010, 433. Wyraźnie należy podkreślić, iż ograniczenia wolności wyznania mogą dotyczyć tylko sfery zewnętrznej, ale wówczas chodzi może już nie tylko o wolność sumienia, ale także inne wolności, mające wprawdzie swoje źródło w wolności sumienia, ale wobec niej autonomiczne (np. wolność słowa). Konstytucja RP gwarantuje każdemu swobodę wyrażania przekonań, w tym też i religijnych. Zob. Pietrzak 1993, 16; Krukowski 2000, 92 i n.; Kozłowska-Kalisz, Kucharska-Derwisz 2006, 211–212; Banaszak 2009, 271.

⁴³ Odpowiedź Sejmu na skargę konstytucyjną SK 55/13, 1 sierpnia 2014 r., BAS-WPTK-2076/13.

Takie podejście, oparte na subiektywnej autoidentyfikacji, umożliwiłoby uznanie za religię właściwie każdego systemu przekonań. Prezentowana w orzecznictwie konstytucyjnym oraz piśmiennictwie definicja wolności religii nie ogranicza się do religii i związków wyznaniowych podlegających jakiejś formie urzędowej rejestracji. Jednakże akceptacja dla ogólnego powoływania się na tzw. względy religijne przy zachowaniach sprzecznych z normą prawnokarną rodziłaby ryzyko instrumentalizacji ochrony wolności religii⁴⁴. Ponadto zachowanie osoby powołującej się na wolność uzewnętrzniania swoich przekonań religijnych stanowiące *de facto* czyn zabroniony należałoby oceniać nie tylko z punktu widzenia art. 53 Konstytucji, ale i art. 47 Konstytucji, który odnosi się do prawa do prywatności⁴⁵. Innymi słowy, „niemożność jednoznacznego zakwalifikowania zachowania jako praktyki religijnej nie przesądza o niedopuszczalności oceny zakazu takiego zachowania przez pryzmat innych (wyrażających wartości inne niż wolność religii) postanowień Konstytucji”⁴⁶. Przyjęcie możliwości oceny przepisów art. 62 i art. 63 ustawy przez pryzmat art. 53 Konstytucji nie oznacza jednak, że normy prawne zakazujące określonego zachowania, oceniane jako sprzeczne z przekonaniem religijnym, naruszałyby Konstytucję. Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, że wolność religii nie ma charakteru absolutnego. Ustawa zasadnicza wskazuje na możliwość wprowadzenia odnoszących się do niej ograniczeń, o ile spełniają one wymagania określone w jej art. 53 ust. 5. Trzeba jednocześnie zauważyć, że przepis ten nie wyłącza, moim zdaniem, zastosowania zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, w tym zakresie, w jakim treści normatywne obu tych przepisów nie pokrywają się⁴⁷. W przypadku ograniczeń dotyczących wolności sumienia i religii w zakresie nieobjętym art. 53 ust. 5 Konstytucji RP (czyli nieobjętym wolności uzewnętrzniania religii) powinny znaleźć zastosowanie zasady ogólne z art. 31 ust. 3 Ustawy zasadniczej⁴⁸.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Zob. Tkaczyk-Rymanowska 2021a, 56–58.

⁴⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lutego 1999 r., SK 11/98, OTK 1999, Nr 2, poz. 22.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Olszówka 2016, 1274. Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyżej wyroku z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13, wyraził jednak w tej kwestii odmienny pogląd i przyjął,

Wolność religijna nie obejmuje nieograniczonej swobody postępowania w zgodzie z nakazami wyznawanej religii w każdej sferze życia. Korzystanie z tej wolności nie może prowadzić do uchylania się od wykonywania obowiązków nałożonych przez ustawy (art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania⁴⁹). Oznacza to, że nawet jeśli dana norma prawna jest oceniana przez wyznawców danej religii jako sprzeczna z regułami moralnymi leżącymi u podstaw ich doktryny, to taki osąd nie wystarcza, by zwolnić się od przestrzegania prawa. „Pewnego rodzaju dyskomfort odczuwany przez osobę wyznającą określoną religię, w związku z faktem, że system prawny w jakiejś kwestii rozmija się z jej intuicją etyczną, jest nieuniknioną konsekwencją życia w pluralistycznym społeczeństwie, ponoszona też przez osoby bezwyznaniowe, które żywią różne systemy wartości”⁵⁰. Nie ma jednak powodu, by różnicować status wolnościowy obu tych grup⁵¹. Słusznie podnosi A. Zoll, iż w społeczeństwie pluralistycznym obowiązują różne systemy etyczne i nie ma jednego systemu akceptowanego przez całe społeczeństwo. Społeczeństwo tworzące jedno państwo ma jednak najczęściej wspólne korzenie kulturowe, co sprawia, że w jego ramach dostrzegalny jest stosunkowo obszerny zakres wspólnie akceptowanych norm etycznych⁵². Również na gruncie art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przyjmuje się, że przepis ten nie chroni wszystkich działań, które są motywowane względami religijnymi, a skoro w społeczeństwach demokratycznych koegzystuje obok siebie wiele religii, wprowadzanie pewnych ograniczeń jest po prostu konieczne⁵³. Przepis ten nie daje w szczególności generalnego prawa

iż węższa regulacja z art. 53 ust. 5 Konstytucji RP jest zabiegiem celowym, który miał na względzie zapewnienie jak najszerszych ram urzeczywistnienia wolności religijnej, a więc art. 31 ust. 3 Konstytucji RP nie znajdzie zastosowania do ograniczeń wolności uzewnętrzniania religii. Opowiadam się jednak za wcześniejszym stanowiskiem TK.

⁴⁹ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1153.

⁵⁰ Brzozowski 2012, 279.

⁵¹ Tamże.

⁵² Zoll 2011, pkt 18–19.

⁵³ Wyrok ETPC z dnia 29 czerwca 2004 r., *Leyla Şahin przeciwko Turcji*, skarga nr 44774/98, <https://hudoc.echr.coe.int/fre#%7B%22itemid%22:%5B%22001-70956%22%5D%7D> [dostęp: 29.11.2021]. Identycznie: cytowana wyżej decyzja ETPC w sprawie *Alida Maria Fränklin-Beentjes i CEFLU-LUZ da Floresta przeciwko Holandii*.

do odmowy przestrzegania ustawodawstwa krajowego na podstawie przekonania religijnych⁵⁴.

Wyrazem przekonania o konieczności wprowadzania ograniczeń wolności uzewnętrzniania religii jest art. 53 ust. 5 Konstytucji RP. Prawodawca zawarł w nim szczegółową klauzulę limitacyjną odnoszącą się do tej wolności, wskazując również wartości uzasadniające ograniczenia. Treść i znaczenie wolności religii, a także jej ścisły związek z przyrodzoną i niezbywalną godnością człowieka, determinują sposób uregulowania dozwolonych ograniczeń uzewnętrzniania tej wolności⁵⁵. Przepis art. 53 ust. 5 Konstytucji RP szczegółowo określa tzw. przesłanki formalne (ustawowy charakter) oraz materialne (konieczność ochrony wskazanych dóbr) dopuszczalności ograniczania wolności uzewnętrzniania religii⁵⁶. Stwierdzić należy, że używanie konopi do celów rytualnych nie pozostaje w związku z koniecznością ochrony bezpieczeństwa państwa. Nie istnieje tu również, moim zdaniem, bezpośredni związek z ochroną praw i wolności innych osób. W konsekwencji wątpliwości mogłyby budzić ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii z punktu widzenia konieczności ochrony zdrowia i porządku publicznego oraz moralności.

W jednym ze swoich orzeczeń Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ograniczenia w zakresie posiadania środków odurzających są niezbędne do ochrony zdrowia⁵⁷. W orzecznictwie strasburskim przyjmuje się, że celem jest tu wzmocnienie ograniczenia praktyk religijnych, których skutki mogłyby negatywnie wpłynąć na stan zdrowia⁵⁸. Niewątpliwie tak byłoby w przypadku konopi, których używanie, zdaniem specjalistów, powoduje szereg negatywnych skutków zdrowotnych⁵⁹. Stosowanie narkotyków łączy

⁵⁴ Powołana wyżej decyzja ETPC w sprawie *Alida Maria Fränklin-Beentjes i CEFLU-LUZ da Floresta przeciwko Holandii*.

⁵⁵ Powołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 listopada 2014 r., SK 55/13, OTK-A 2014, Nr 10, poz. 111.

⁵⁸ Powołana wyżej decyzja ETPC w sprawie *Alida Maria Fränklin-Beentjes i CEFLU-LUZ da Floresta przeciwko Holandii*.

⁵⁹ Na temat zagrożeń i negatywnych skutków zdrowotnych używania konopi piszą m.in. Jędrzejko, Jabłoński 2012, 69–70; zob. też Bołtryk 2014, 89 i n. Pełną charakterystykę

się z daleko idącymi konsekwencjami zdrowotnymi i społecznymi. Nie jest to tylko problem indywidualny, dotyka on bowiem całego społeczeństwa, zaburzając harmonijną koegzystencję jego członków, godząc w ten sposób także w porządek publiczny⁶⁰. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dominuje pogląd, iż należy tak organizować życie publiczne, aby chronić jednostki przed zjawiskami związanymi z narkomanią, które niszczą struktury społeczne⁶¹. Jedną z naczelných zasad konstytucyjnych jest także kształtowanie porządku prawnego, który pozwoli eliminować zagrożenia dla zdrowia całych grup społecznych oraz usuwać zewnętrzne zagrożenia zdrowia jednostki i pokusy prowadzącego do dobrowolnego niszczenia własnego zdrowia. Zatem kryminalizowanie zachowań stwarzających nawet tylko abstrakcyjne zagrożenie dla dobra prawnego jakim jest zdrowie (w tym też i zdrowie publiczne), jest obowiązkiem władz państwowych⁶². Obliguje to ustawodawcę do ustanowienia odpowiednich unormowań oraz stworzenia środków ochrony, które będą stanowiły wystarczające gwarancje ich przestrzegania i egzekwowania⁶³.

Z drugiej strony, przeciwnicy takiego stawiania sprawy uważają, że ustawowy zakaz posiadania (i uprawy) konopi ogranicza wolność sumienia i wyznania w ten sposób, iż zakazuje pewnych czynności rytualnych uznanych przez jednostkę za zgodne z jej wiarą, *de facto* wymuszając zaniechania tych czynności i pozostawania w niezgodzie z własnym sumieniem⁶⁴.

używania konopi można znaleźć w raportach EPSPAD i EMCDDA oraz raportach z badań np. Zakładu Badań nad Alkoholizmem i Toksykomaniami Instytutu Psychiatrii i Neurologii. Na ten temat: Dąbrowska, Miturska, Moskalewicz, Wieczorek 2012, 33 i n.

⁶⁰ Tkaczyk-Rymanowska 2021a, 57; Krajewski 2001, 58. Dobry przykład podał ETPC w kilkakrotnie już powoływanej decyzji w sprawie *Alida Maria Fränklin-Beentjes i CEFLU-LUZ da Floresta przeciwko Holandii*. Skonstatowano tam, iż obowiązkowe jest używanie kasku przez motocyklistę należącego do grupy Sikhów, zobowiązanego ze względu na swoją religię do noszenia turbanu. Interes bezpieczeństwa drogowego staje się tu nadrzędny wobec religijnego obowiązku noszenia odpowiedniego ubioru.

⁶¹ Zob. powołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13.

⁶² Tamże.

⁶³ Tkaczyk-Rymanowska 2021a, 57.

⁶⁴ Skarga konstytucyjna z dnia 2 stycznia 2013 r. wniesiona do TK przez mec. E. Stępnia (Kancelaria Adwokacka w Lublinie), <https://trybunal.gov.pl/s/sk-5513> [dostęp: 05.12.2021].

Jak twierdzą, takie postępowanie ze strony państwa stanowi zaprzeczenie zarówno chrześcijańskich, jak i ogólnoludzkich, uniwersalnych wartości, a zakazywanie obywatelom posiadania na własne potrzeby rośliny uprawianej i używanej przez ludzkość od tysięcy lat nie jest konieczne dla ochrony zdrowia⁶⁵. Wymóg konieczności ingerencji weryfikowałby się, ich zdaniem, jedynie w odniesieniu do ochrony małoletnich przed skutkami jej stosowania. Inaczej jest jednak w przypadku zakazów skierowanych do ogółu i dotyczących samego jej posiadania i uprawy na własny użytek⁶⁶. Nadmierny paternalizm – jak utrzymują zwolennicy omawianych tu poglądów – przybiera w tych przypadkach radykalne formy represji, stając się zaprzeczeniem roli państwa. W konsekwencji skutkuje to naruszeniem godności i wolności człowieka. Skoro, ich zdaniem, możliwe jest używanie konopi w innych krajach, to nie ma podstaw do umniejszania w tym zakresie praw polskich obywateli. Zwolennicy swobody używania konopi podnoszą też, że każdy ma prawo wierzyć w dowolnie wybrane bóstwa, jak też korzystać z wolności sprawowania obrzędów, o ile nie przybierają one form wynaturzonych⁶⁷. Zdaniem zwolenników hasła „uwolnić konopie” indywidualne uzewnętrznianie swoich przekonań poprzez uczestniczenie w obrzędzie spożywania marihuany zasługiwałoby zatem na taką samą ochronę jak np. spożywanie wina w Kościele Katolickim⁶⁸. Zadają przy tym pytanie, dlaczego niektóre używki, jak wino, uznaje się za dary Boże, a inne, o porównywalnym zakresie skutków, jak konopie, piętnuje się za kalanie duchowej czystości⁶⁹. Alkohol jest środkiem o działaniu psychoaktywnym, podobnie jak marihuana, stanowi jednak środek dozwolony⁷⁰. Zwolennicy omawianego poglądu nie znajdują więc powodów dla ograniczeń praktyki spożywania marihuany jeżeli ma ona wymiar religijny⁷¹. Gdyby zaś jako warunek ograniczenia wolności w tym zakresie

⁶⁵ Tamże; zob. <https://www.weednews.pl/konopny-panteon-konstytucja-sady-i-marihuana/> [dostęp: 14.05.2021].

⁶⁶ Skarga konstytucyjna z dnia 2 stycznia 2013 r.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Walton 2017, 128.

⁷⁰ Kowalik, Słowiński 2019, 259.

⁷¹ Zob. <https://www.konopie-zdrowie.pl/artykuly/287-konopie-indyjskie-jako-rytualne-ziolo-wspolczesnosci> [dostęp: 18.05.2021]. Niestety zapominają przy tym jednak zaznaczyć,

podnieść możliwość uzależnienia się oraz względy moralności, równie dobrze należałoby – jak twierdzą – ograniczyć również prawo do publicznego spożywania alkoholu podczas katolickich nabożeństw (uzewnętrzniania religii), skoro w charakterze posługujących mają do niego dostęp małoletni (ministranci)⁷². Przyjmując powyższą argumentację należałoby zarzucić spożywaniu wina podczas Mszy św. zagrożenie dla zdrowia i moralności poprzez utrwalanie skojarzenia, iż z piciem alkoholu wiąże się jakieś *sacrum*. Tymczasem nikt nie kwestionuje takiej formy uzewnętrzniania religii. Nikt też nie ogranicza kapłanom możliwości spożywania wina mszalnego⁷³. Zwolennicy nieograniczonego prawnie używania konopi twierdzą także, iż wymóg „konieczności w demokratycznym państwie” oznacza obowiązek traktowania z jednakową miarą ograniczeń dotyczących zachowań podobnych choć praktykowanych przez osoby różnych wyznań. Uzasadnianie picia alkoholu tradycją europejską tylko wzmacnia ich argument na rzecz obowiązku poszanowania również tradycji konsumowania w celach religijnych innych substancji mających działanie psychoaktywne. Palenie marihuany – jak wskazują – jest przecież formą rytuału mającego charakter religijny, tj. dotyczącego zgodnego z własnym sumieniem pojmowania istoty człowieka i korzystania z daru bogów, jakim jest naturalnie rosnąca od wieków roślina konopi⁷⁴. W tym kontekście zakaz spożywania marihuany jawi się zwolennikom rytualnego używania konopi jako zmuszanie do nieuczestniczenia w obrzędach religijnych. Osobistą uprawę także uznają za rytuał, z którym wiąże się poświęcenie czasu i pracy, dbanie o jakość rośliny, aby móc zapewnić sobie, we własnym zakresie, dostęp do obrzędu, którym jest zbiór ziela i żywicy⁷⁵. Ich zdaniem, wartości tak elementarne dla wolnego człowieka jak religia i wiara, traktowane są przez państwo

iż w Kościele Katolickim nikt się tym winem nie odurza, spożywając je w ramach czynności rytualnych (bo nie taki jest cel jego używania), zaś palenie marihuany ma mieć właśnie za wyłączny cel wprowadzenie się w stan odurzenia. Podobne stanowisko zaprezentował ETPC (zob. decyzję w sprawie *Alida Maria Fränklin-Beentjes i CEFLU-LUZ da Floresta przeciwko Holandii*).

⁷² Skarga konstytucyjna z dnia 2 stycznia 2013 r.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Gajos-Kaniewska 2014.

jako drugorzędne w zestawieniu z abstrakcyjnie pojmowaną ochroną zdrowia, moralności czy też „wolnością społeczeństwa od narkotyków”⁷⁶.

Ostatnia z pozostających do omówienia wartości, czyli moralność, jest rozumiana na wiele sposobów. W literaturze zgodnie wskazuje się na nieostrość tego pojęcia i różnorodność jego treści⁷⁷. Zakorzeniony jest pogląd, że przesłanka „moralności” odsyła do norm moralnych uznanych w danym społeczeństwie i odnoszących się do stosunków międzyludzkich⁷⁸. Takie rozumienie „moralności” znajduje uzasadnienie jurydyczne, albowiem prawo stanowione jest przede wszystkim z myślą o człowieku⁷⁹. Preambuła do Konstytucji RP, która wskazuje na wartości moralne cenne dla społeczeństwa polskiego, koncentruje się właśnie na człowieku. Nakazuje stosować przepisy konstytucyjne z myślą o zachowaniu przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi⁸⁰. Przepis art. 53 ust. 5 Konstytucji nie rodzi więc pytania, czy posiadanie narkotyków jest czynem „moralnym”. Dla uznania zakazu rytualnego posiadania (czy uprawiania) na własne potrzeby konopi jako dopuszczalnego ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii wymagane jest wykazanie, że zakaz ten jest konieczny do ochrony moralności, czyli że rozwiązanie przeciwnie przynosi szkody społeczne⁸¹. Odniesienie się do tego warunku nie może być dokonane bez konstatacji pewnego faktu. Rzeczpospolita Polska nie jest co prawda państwem wyznaniowym, ale społeczeństwo polskie odwołuje się w dużej mierze do wartości chrześcijańskich i katolicyzmu⁸². Znajduje to swe odzwierciedlenie również w przepisach

⁷⁶ Skarga konstytucyjna z dnia 2 stycznia 2013 r.

⁷⁷ Ossowska 2011, 13; Sobczak 2013, 574–575.

⁷⁸ Wojtyczek 1999, 196. Podobnie: Zoll 2011, pkt 18.

⁷⁹ Zwraca się na to uwagę w powołanym wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Olszówka 2016, 1274.

⁸² W katolickim nauczaniu teologicznomoralnym wyraźnie podkreśla się, iż człowiek nie ma prawa do narkotyzowania się, wybrzmiewa także zdecydowane „nie” wobec liberalizacji narkomanii (w dokumencie Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Zdrowia pt. *Chiesa, droga e tossicomania. Manuale di pastorale* wyraźnie zalicza się konopie indyjskie do środków narkotycznych). Zob. Zawada, Szran, Sawicki, Dziuba 2002, 213–214. Nauczanie Kościoła Katolickiego dotyczące substancji psychoaktywnych bierze jednak pod uwagę kontekst, w jakim te substancje zostały użyte oraz intencję używającego. Katechizm Kościoła

Konstytucji (a nadto w Konkordacie⁸³). W społeczeństwie polskim niemal powszechne jest negatywne postrzeganie narkotyków jako takich (w tym także i konopi)⁸⁴. Wyłączenie ich – choćby wyłącznie do celów rytualnych – z katalogu substancji kontrolowanych i uznanie ich za podlegające *de facto* ochronie w ramach wolności religii byłoby dyskusyjne z punktu widzenia samej moralności. Wątpliwe jest jednak spełnienie wymogu „konieczności” ochrony tej moralności poprzez prawnokarny zakaz posiadania konopi⁸⁵. „Konieczność” powinna być rozumiana jako wybór środka najbardziej skutecznego i najbardziej opłacalnego, który równocześnie nie będzie zbyt ingerował w prawa i wolności obywateli⁸⁶. Zdaniem A. Zolla, przed decyzją o kryminalizacji jakiegokolwiek zachowania należy zadać sobie pytanie, czy alternatywne środki do ochrony dobra (w tym wypadku moralności) są wykorzystywane. Jeśli dojdziemy do wniosku, że nie, to należy ustalić, jak wygląda egzekucja dotychczasowych rozwiązań i czy przypadkiem na tym polu nie należy wprowadzić pewnych zmian⁸⁷. Konieczność „ochrony moralności” poprzez ustanowienie zakazu prawnokarnego musi być bowiem oparta na uzasadnionym przekonaniu o bezskuteczności jej ochrony w przypadku stosowania innych, pozakarnych

Katolickiego jednoznacznie potępia używanie narkotyków w innych niż ściśle medyczne celach ze względu na szkody, jakie zadają one zdrowiu i ryzyko, jakie stanowią dla ludzkiego życia („Używanie narkotyków wyrządza bardzo poważne szkody zdrowiu i życiu ludzkiemu. Jest ciężkim wykroczeniem, chyba że wynika ze wskazań ściśle lekarskich. Nielegalna produkcja i przemyt narkotyków są działaniami gorszącymi; stanowią one bezpośredni współudział w działaniach głęboko sprzecznych z prawem moralnym, ponieważ skłaniają do nich”; nr 2291).

⁸³ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany dnia 28 lipca 1993 r., Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

⁸⁴ Zob. Sondaż przeprowadzony przez Centrum Badań Opinii Społecznej na zlecenie stowarzyszenia Wolne Konopie. Jak z niego wynika, „wciąż do przyzwolenia społecznego na stosowanie marihuany droga daleka, ponieważ przeciw pełnej legalizacji marihuany (na zasadach podobnych do alkoholu i wyrobów tytoniowych) było aż 61,6% badanych. Za pełną legalizacją opowiedziało się 27,9% respondentów, podczas gdy 10,5% osób nie miało zdania na ten temat” (<https://cnbs.pl/sondaz-cbos-wiekszosc-polakow-za-dekryminalizacja-marihuany/> [dostęp: 12.05.2021]).

⁸⁵ Podobny argument można podnieść w przypadku konieczności ochrony zdrowia i porządku publicznego.

⁸⁶ Zoll 2011, pkt 33.

⁸⁷ Tkaczyk-Rymanowska 2021a, 59.

środków⁸⁸. Jak wskazują doświadczenia wielu państw, prawo karne nie jest właściwym narzędziem regulacji kwestii związanych z posiadaniem narkotyków⁸⁹. Konstytucja RP w art. 53 ust. 5 wymaga wprowadzania ograniczeń wolności religijnej w drodze ustawy, ale nie mówi się tu o ustawie karnej. Prawo karne zresztą jest prawem *ultima ratio*, powinno być stosowane tylko w ostateczności. Dlatego trudno zgodzić się z wyborem ustawodawcy, który od razu sięgnął po przepisy karne, zakazując posiadania środków psychoaktywnych (obojętnie jaki byłby cel ich posiadania) pod groźbą kary kryminalnej, choć miał do wyboru szereg innych narzędzi, od przepisów administracyjnych, poprzez prawo konsumenckie, aż do prawa wykroczeń włącznie⁹⁰. Jeśli bowiem ten sam cel możliwy jest do osiągnięcia przy zastosowaniu innego środka, nakładającego mniejsze ograniczenia, to zastosowanie przez ustawodawcę środka represyjnego wykracza poza to, co jest konieczne, narusza więc Konstytucję⁹¹. Z uwagi na powyższe prawnokarny zakaz posiadania konopi w ogóle (w tym też i do celów rytualnych) może budzić wątpliwości z punktu widzenia wymogu „konieczności”, o którym mowa w art. 53 ust. 5 Ustawy zasadniczej.

Oparcie przepisów konstytucyjnych na uznaniu pluralizmu światopoglądowego i kulturowego społeczeństwa upoważnia do stwierdzenia, że przesłanka „moralności” zawarta w art. 53 ust. 5 Ustawy zasadniczej pozwala na samoistne ingerencje prawne tylko wobec takich zachowań, które powszechnie uznaje się za przynoszące szkody społeczne⁹². Zważywszy, że społeczeństwo polskie przywiązuje dużą wagę do religii oraz wolności jej uzewnętrzniania, w orzecznictwie konstytucyjnym dominuje pogląd, że wolność religii jest nie tylko gwarantowana konstytucyjnie i konwencyjnie, lecz jest sama jedną z podstawowych wartości moralnych w polskim społeczeństwie. Stanowisko to jurydycznie wzmacnia preambuła do

⁸⁸ Zoll 2011, pkt 35.

⁸⁹ Krajewski 2001, 185 i n.; Tkaczyk-Rymanowska 2021a, 58–59; Klinowski 2009, 69 i n.; Derlatka 2010, 87 i n.; Kulesza 2016, 132 i n.; Jezusek 2015, 194 i n.; Vetulani 2006; Sierosławski 2005; zob. także coroczne europejskie raporty narkotykowe EMCDDA.

⁹⁰ Z tych regulacji korzystają inne państwa europejskie. Tkaczyk-Rymanowska 2021a, 50–51.

⁹¹ Tamże, 58–59.

⁹² Powołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13; Ossowska 2011, 83 i n.

Konstytucji, która także odwołuje się do wartości zakorzenionych w tradycji chrześcijańskiej⁹³.

W kontekście braku swobodnego dostępu do konopi oraz swobody ich posiadania (używania) i uprawiania w celach religijnych może pojawić się wątpliwość także z punktu widzenia art. 53 ust. 6 Konstytucji RP. Treść tego przepisu jest logiczną konsekwencją omawianego już ustępu 2. Wynika z niego bowiem, iż Konstytucja zakazuje podejmowania jakichkolwiek działań, które w sposób nieuprawniony ingerowałyby w wyznawanie określonej religii, tj. decyzję o uczestniczeniu lub nieuczestniczeniu w praktykach religijnych⁹⁴. Zakaz zmuszania do nieuczestniczenia w tych praktykach oznacza, iż prawodawca nie może uniemożliwiać ani utrudniać odbywania praktyk religijnych inaczej niż jedynie po spełnieniu przesłanek określonych w art. 53 ust. 5 Konstytucji RP. A te, jak wskazałam wyżej, mogą budzić wątpliwości.

III

Prawo do uzewnętrzniania przekonań religijnych i brania udziału w ceremoniach nie jest dobrem absolutnym. Czynności rytualne mają charakter powtarzalny i z tego powodu częstokroć wydają się obserwatorom z zewnątrz zbędne, dziwne, niepotrzebne. Jednakże to właśnie one są istotnym czynnikiem organizowania zainteresowanej grupy społecznej. Rytuał bowiem „łączy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, anuluje historię i czas”⁹⁵. Czy w związku z tym należy uznać, że może być rytuałem, korzystającym z ochrony prawnej, co więcej – z ochrony konstytucyjnej – używanie środków psychoaktywnych w celu odurzania się? Konopie jak i inne środki kontrolowane mogą być używane w celach medycznych, np. dla ratowania zdrowia. Nie budzi wątpliwości w świetle aktualnych badań, iż konopie i ich pochodne oddziałują w sposób negatywny na stan zdrowia osoby je zażywające. Pojawia się zatem pytanie o hierarchię dóbr

⁹³ Powołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Sobczak 2013, 384–385.

prawnych, o to czy zdrowie ludzkie ma tę samą wartość co wolność religii i jej uzewnętrznianie czy może jednak życie i zdrowie są dobrami i wartościami nadrzędnymi. Z brzmienia przepisów konstytucyjnych wynika jednoznacznie, iż wolność uzewnętrzniania przekonań może zostać ograniczona właśnie ze względu na m.in. zdrowie. Wolność religii jest co prawda niezwykle ważna w katalogu praw i wolności człowieka, ale jej część w postaci uzewnętrzniania swoich przekonań musi niekiedy ustąpić przed dobrem wyższego rzędu. Pozostaje jedynie pytanie, czy to ograniczenie powinno przybrać formę zakazu prawnokarnego⁹⁶. Moim zdaniem – jak starałam się to uzasadnić wyżej – odpowiedź na to pytanie powinna być negatywna.

Istota wolności religii w ujęciu Konstytucji RP, co wprost potwierdza preambuła, sprowadza się do wyznawania i uzewnętrzniania jedynie pozytywnych wartości, w tym wartości etycznych i moralnych, a zatem takich, które w swej istocie nie są sprzeczne z innymi uniwersalnymi wartościami konstytucyjnymi aprobowanymi przez określone społeczeństwo funkcjonujące w oparciu o określoną tradycję i podstawy historyczno-kulturowe. Ponadto przywoływany często w tym kontekście przez „konopnych aktywistów” alkohol (i czasem tytoń) cechuje się wielowiekową aprobatą społeczną, podczas gdy marihuana takiej aprobaty brak, a w ogólnym odczuciu społecznym nie jest ona akceptowana. Alkohol pełni także określone funkcje w ramach życia społecznego i tylko w szczególnych sytuacjach (upicie się) jego używanie ma negatywny wymiar zdrowotny i społeczny. Tymczasem podstawowym, *de facto* jedynym celem pozamedycznego używania marihuany, jest wprowadzenie się w stan odurzenia.

Jestem natomiast zdecydowaną przeciwniczką ingerencji prawa karnego w kwestie związane z posiadaniem i używaniem środków psychoaktywnych. Doświadczenia prohibicyjne wielu krajów wyraźnie wskazują, iż nie tędy droga⁹⁷. Za zbędny uważam art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w którym przewiduje się odpowiedzialność karną za posiadanie narkotyków w sytuacji, gdy jest to tzw. posiadanie konsumenckie⁹⁸.

⁹⁶ Szczegółowo na ten temat: Tkaczyk-Rymanowska 2020b, 278 i n.

⁹⁷ Krajewski 2001, 81 i n.

⁹⁸ Zresztą *ratio legis* wprowadzania tego przepisu była zupełnie inna. Zob. Krajewski 2001, 419.

Ale daleka jestem także od uznawania procesu celowego wprawiania się w stan odurzenia za kult religijny, który korzysta z ochrony konstytucyjnej. Religia, wiara, stanowią prywatną, intymną wręcz część życia jednostki i prawo nie powinno w tę sferę ingerować. Formy uzewnętrzniania religii przez członków określonych grup społecznych, osadzonych w określonej tradycji i kulturze, już pewnemu ograniczeniu powinny podlegać. W pełni zgadzam się ze stanowiskiem prezentowanym w literaturze m.in. przez M. Jędrzejko. Wskazując na współczesne formy patologii społecznych wyróżnia on uzależnienia chemiczne (np. alkoholizm, narkomania), niechemiczne (np. cyberholizm, destrukcyjne kultury) oraz inne (np. prostytutka, samobójstwa, sekty)⁹⁹. Uważam, iż konsumenckie posiadanie i używanie konopi czy innych narkotyków stanowi przejaw zachowań dysfunkcyjnych i powinniśmy postrzegać te zjawiska przez pryzmat patologii społecznych¹⁰⁰. Prostitution, samobójstwa czy inne przejawy zachowań patologicznych nie podlegają jednak – jako takie – regulacjom prawnym, a tym bardziej prawnokarnym. Posiadanie narkotyków na własny użytek też podlegać im nie powinno.

BIBLIOGRAFIA

- Arie, Eran, Baruch Rosenb, Dvory Namdar. 2020. „Cannabis and Frankincense at the Judahite Shrine of Arad”. *Tel Aviv Journal of the Institute of Archaeology of Tel Aviv University* 1 (47): 5–28.
- Banaszak, Bogusław. 2009. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Benetowa, Sara. 1936. *Konopie w wierzeniach i zwyczajach ludowych*, <http://nnk.art.pl/kgsp/1936/> [dostęp: 13.05.2021].
- Bona, Beata. 2010. „Słuchacze muzyki reggae a przejawy Ruchu Rastafari w Polsce”. W: *Studia nad edukacją i kulturą muzyczną*, red. Elżbieta Szubertowska, 53–61. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe Wydział Nauk Humanistycznych.

⁹⁹ Jędrzejko 2010, 49; Jędrzejko, Sarzała (red.) 2010, 18.

¹⁰⁰ O posiadaniu narkotyków jako zjawisku patologii społecznej zob. Tkaczyk-Rymańska 2021a, 61 i n.

- Brozowski, Wojciech. 2012. „Uzewnętrzanie przynależności religijnej. Zagadnienia systemowe”. W: *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, red. Roman Wieruszewski, Mirosław Wyrzykowski, Lena Kondratiewa-Bryzik, 271–286. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Dąbrowska, Katarzyna, Ewa Miturska, Jacek Moskalewicz, Łukasz Wieczorek. 2012. „Co mówią wyniki badań o szkodliwości zażywania marihuany. Przegląd badań”. *Serwis Informacyjny Narkomania* 3 (59): 33–37.
- Derlatka, Marek. 2010. „Konstytucyjność kryminalizacji posiadania narkotyków”. *Prokuratura i Prawo* 7–8: 87–92.
- Derlatka, Marek. 2016. „Wolność religii a zasada neutralności światopoglądowej państwa”. *Palestra* 10: 117–120.
- Gajos-Kaniewska, Dorota. 2014. *Kary za uprawę marihuany przed Trybunałem 4 listopada*, <https://www.rp.pl/artukul/1146022-Kary-za-uprawe-marihuany-przed-Trybunałem-4-listopada.html> [dostęp: 13.05.2021].
- Garlicki, Leszek (red.). 2003. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, T. 3. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Jezusek, Andrzej. 2015. „Glosa do wyroku TK z 4 listopada 2014 r., sygn. akt SK 55/13”. *Przegląd Sądowy* 11–12: 194–204.
- Jędrzejko, Mariusz, Piotr Jabłoński. 2012. *Narkotyki i środki zastępcze (zjawisko, zagrożenia, profilaktyka)*. Warszawa – Dąbrowa Górnicza: Aspra.
- Jędrzejko, Mariusz, Dariusz Sarzała (red.). 2010. *Człowiek i uzależnienia*. Pułtusk – Warszawa: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Klinowski, Mateusz. 2009. „Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii a konstytucyjna zasada proporcjonalności”. *Prokuratura i Prawo* 2: 69–85.
- Kowalik, Teresa, Przemysław Słowiński. 2019. *Dragi i wojna. Narkotyki w działaniach wojennych*. Warszawa: Fronda.
- Kozłowska-Kalisz, Patrycja, Marzena Kucharska-Derwisz. 2006. „Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania”. W: *Prawnokarne aspekty wolności*, red. Marek Mozgawa, 209–231. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Krajewski, Krzysztof. 2001. *Sens i bezsens prohibicji. Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii*. Kraków: Zakamycze.
- Krukowski, Józef. 2000. *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kulesza, Jan. 2016. „Glosa do wyroku TK z 4 listopada 2014 r., sygn. akt SK 55/13”. *Państwo i Prawo* 11: 132–138.
- Lelental, Stefan. 1989. „Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania”. W: *System prawa karnego*, T. IV, cz. II, red. Igor Andrejew, Leszek Kubicki,

- Jan Waszczyński, 140–148. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź: PAN. Ossolineum.
- Maisto, Stephen A., Mark Galizio, Gerard J. Connors. 2000. *Narkotyki. Zażywanie i nadużywanie*. Warszawa: Katolicka Fundacja Pomocy Osobom Uzależnionym i Dzieciom.
- McKenna, Terence. 2007. *Pokarm bogów. Radykalna historia roślin, narkotyków i ewolucji człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Okultura.
- Mezglewski, Artur. 2010. „Wolność wykonywania praktyk religijnych”. W: *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym*, red. Ewa Kozerska, Piotr Sadowski, Andrzej Szymański, 429–434. Toruń: Adam Marszałek.
- Molenda, Jarosław. 2016. *Historia używek. Rośliny, które uzależniły człowieka*. Warszawa: Bellona.
- Olszówka, Marcin. 2016. „Komentarz do art. 53 Konstytucji”. W: *Konstytucja RP, T. I: Komentarz do art. 1–86*, red. Marek Safjan, Leszek Bosek, 1247–1278. Warszawa: C.H. Beck.
- Ossowska, Maria. 2011. *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*. Warszawa: PWN.
- Petrović, Stevan P. 1988. *Narkotyki i człowiek*. Warszawa: Iskry.
- Pietrzak, Michał. 1993. *Prawo wyznaniowe*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN.
- Pretorius, Stephan. 2006. „The significance of the use of ganja as a religious ritual in the Rastafari movement”. *Verbum et Ecclesia* 3 (27): 1012–1030.
- Przyborowska-Klimczak, Anna. 2003. *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*. Lublin: Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze.
- Ren Meng, Zihua Tang, Xinhua Wu, Robert Spengler, Hongen Jiang, Yimin Yang, Nicole Boivin. 2019. „The origins of cannabis smoking: Chemical residue evidence from the first millennium BCE in the Pamirs”. *Science Advances* 5: 1–8. DOI 10.1126/sciadv.aaw1391.
- Rogala, Jan. 1983. *Narkotyki*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Sarnecki, Paweł. 2003. „Komentarz do art. 53”. W: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, T. 3*, red. Leszek Garlicki, 1–10. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Sierosławski, Janusz. 2005. „Uwolnić gibona”. *Polityka* z 19 lutego 2005 r.
- Sobczak, Witold. 2013. *Wolność myśli, sumienia i religii. Poszukiwanie standardu europejskiego*. Toruń: DW Duet.
- Tkaczyk-Rymanowska, Katarzyna. 2020a. *Karnoprawne aspekty posiadania narkotyków. Ujęcie statystyczne*. Rzeszów: Bonus Liber.
- Tkaczyk-Rymanowska, Katarzyna. 2020b. „Zasada wyłączności ustawy w kontekście pojęcia nowej substancji psychoaktywnej będącej znamieniem czynu

- zabronionego – kilka ogólnych uwag natury konstytucyjnej”. *Krytyka Prawa* 1: 272–290.
- Tkaczyk-Rymanowska, Katarzyna. 2021a. „Refleksje w kontekście art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na tle karnoprawnym i konstytucyjnym”. *Ius Novum* 1: 47–66.
- Tkaczyk-Rymanowska, Katarzyna. 2021b. „Uwagi na temat «stanu odurzenia», «środka odurzającego» oraz «środka działającego podobnie do alkoholu» w ujęciu przepisów karnych i prawa wykroczeń, w świetle ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii”. *Prawo i Więź* 1: 158–195.
- Vetulani, Jerzy. 2006. „Niebezpieczny zawrót głowy”. *Polityka* z 4 lutego 2006 r.
- Voeks, Robert. 2014. „Cannabis: Evolution and Ethnobotany”. *The AAG Review of Books* 2: 54–56.
- Walton, Stuart. 2017. *Odłot. Kulturowa historia odurzenia*. Warszawa: Aletheia.
- Wojtyczek, Krzysztof. 1999. *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*. Kraków: Zakamycze.
- Wróbel, Włodzimierz, Andrzej Zoll (red.). 2017. *Kodeks karny część szczególna, T. II: Komentarz do art. 117–211a*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Zawada Sławomir, Jerzy Szran, Dariusz Sawicki, Andrzej F. Dziuba. 2002. „Kośćciół, narkotyki i toksykomania”. *Collectanea Theologica* 72/3: 165–217.
- Zoll, Andrzej. 2011. „Konstytucyjne aspekty prawa karnego”. W: *System prawa karnego, T. II: Źródła prawa karnego*, red. Tadeusz Bojarski. Warszawa: C.H. Beck.